

# Irena Adamek

---

## Czytanie i pisanie w edukacji elementarnej – kontekst rozwojowy

---

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 18,  
109-118

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Irena Adamek**

## CZYTANIE I PISANIE W EDUKACJI ELEMENTARNEJ – KONTEKST ROZWOJOWY

Zaciekawienie książką, obudzenie „głodu książki”, gotowości do czytania to ważny element edukacji. W szczególności mówimy o tym w okresie wczesnego dzieciństwa, w tym bowiem wieku rozpoczyna się przygotowanie dziecka do nauki czytania i pisania. Dziecko w tym okresie w większości samodzielnie jeszcze nie czyta, najczęściej ogląda ilustracje, słucha czytanych tekstów. I jest to dobry czas na naukę czytania. Kiedy ją rozpoczynać? Nikt do końca nie powie, jaki jest właściwy moment, aby rozpocząć edukację w tym zakresie. Ważnym czynnikiem jest niewątpliwie zainteresowanie samym czytaniem. Psycholodzy zajmujący się tym okresem rozwojowym podkreślają wagę obserwacji zaciekawień dziecka, wspieranych oczywistymi wzmocnieniami, jakimi są: podsuwanie książeczek, opowiadanie bajek i niejako przy okazji zapoznanie z literami, wyrazami.

Temat w literaturze pedagogiczno-psychologicznej nienowoty. O metodach nauki czytania i pisania opublikowano szereg książek. Dość wymienić kilka: A. Brzezińskiej *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*; K. Kamińskiej *Nauka czytania dzieci w wieku przedszkolnym*; J. Kulpy, R. Więckowskiego *Metodyka nauczania języka polskiego*; E. Malmquist *Nauka czytania w szkole podstawowej*; T. Wróbla *Współczesne tendencje w nauczaniu początkowym*; J. Zborowskiego *Początkowa nauka czytania*; R. Więckowskiego *Pedagogika wczesnoszkolna* i inne.

Pojawiło się i pojawia wiele nowych pomysłów na kształcenie umiejętności czytania i pisania. Dotychczasowy pogląd na temat równoległości kształcenia tych umiejętności wzbudza spore wątpliwości. Dziecko zainteresowane czytaniem niekoniecznie chce pisać i odwrotnie. Dwuletnie dziecko napisze patykiem na piasku drukiem swoje imię, potrafi powiedzieć, że tak ma na imię, a nie potrafi przeczytać; i odwrotnie – przeczyta, a nie napisze. Stąd wszystkie pomysły na wczesną naukę

czytania muszą uwzględniać indywidualny rozwój dziecka oraz jego chęć zajmowania się takim zajęciem.

Pomysły na bardzo wczesną naukę czytania mieli choćby Glenn Doman, Helena Meterowa, Irena Majchrzak, Bronisław Rocławski, Marta Bogdanowicz.

Metoda Domana jest metodą globalnego czytania „bez liter”<sup>1</sup>. To czytanie wyrazów dobranych z zachowaniem pewnej chronologii z wykorzystaniem „zabawy w czytanie”. Naukę możemy zaczynać nawet z dzieckiem 2-letnim. Oczywiście jest, że zapoznajemy dziecko z określeniami i pojęciami z najbliższego otoczenia. Nauka odbywa się etapami. Jest to czytanie:

- pojedynczych wyrazów,
- wyrażeń dwuwyrazowych,
- prostych zdań,
- zdań rozbudowanych,
- książeczek.

Procedura uczenia czytania jest zaprojektowana w sposób prosty i nie zniechęcający dziecka do wykonywania kolejnych czynności. Przebiega w kolejnych dniach w sposób następujący:

#### **Pojedyncze wyrazy**

- wprowadzenie 15 słów – prezentacja 1 wyrazu i głośne jego odczytanie (5 wyrazów w zestawie powtarzane trzy razy w ciągu dnia);
- wprowadzenie następnych pięciu wyrazów i przebieg jak w dniu poprzednim;
- prezentacja ostatnich pięciu wyrazów, czynności jak w poprzednich dniach;
- w kolejnych dniach uczymy czytać wyrazy z trzech zestawów, pokazywanych trzy razy dziennie; pierwsze trzy zestawy dzieci oglądają przez tydzień, po pięciu dniach z każdego zestawu wymieniamy jedno stare słowo, układamy nowe i dołączamy dwa nowe zestawy.

#### **Wyrażenia dwuwyrzowe – postępowanie jak z pojedynczymi wyrazami**

- wprowadzenie ctykiet z nazwami kolorów; ze słów uprzednio poznanych budujemy wyrażenia dwuwyrzowe;
- dodajemy przymiotniki zestawiając je w pary przeciwieństw (duże – małe).

#### **Zdania proste**

- przejście od wyrażeń do zdań przez m.in. dodanie wyrazu *jest*;
- zestaw pięciu zdań ułożonych kolejno przez dzieci; modyfikacja ich odczytywania;
- tworzenie przez dzieci książeczki z ilustracjami; czerwone litery, wielkość czcionki i książeczki ważna.

Następne etapy to rozbudowywanie zdań prostych, po wcześniejszym wprowadzeniu przyimków: nad, pod, na, w, do itp. Czytanie zaś książeczek to efekt świadczący o gotowości dziecka do czytania.

<sup>1</sup> Zob. G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Bydgoszcz 1992.

Propozycja **kolorowej nauki czytania** (zwana też **barwno-dźwiękową**) H. Meterowej<sup>2</sup>, jest dość ciekawa z tego powodu, że odwołuje się do innego analizatora niż wzrokowy. Oczywiście Irena Majchrzak ze swoją **odmienną metodą** podważyłaby zasadność tego założenia. W metodzie **kolorowej nauki czytania** ważny jest schemat budowy dźwiękowej, za pomocą którego dziecko odtwarza strukturę dźwiękową wyrazu.

- Analizy fonemowej dokonuje w mowie cichej poprzez określenie miejsca głoski w wyrazie, liczby głosek oraz nazywanie każdej z nich.
- Po dobrym rozpoznawaniu głosek wprowadzamy kartoniki kolorowe (najpierw dwukolorowe), potem dla rozróżnienia twardych i miękkich spółgłosek dźwięcznych zielone (dwa odcienie) i bezdźwięcznych niebieskie (dwa odcienie).
- Analiza fonemowa doprowadza dziecko do syntezy z wykorzystaniem zastępników kolorów, którymi są symbole literowe.

Pomysł na oznaczanie spółgłosek i samogłosek kolorami jako pierwsi przejęli F. i M. Przyłubscy w swym elementarzu *Litery*, następnie Maria Lorek oraz kolejni autorzy podręczników do elementarnej nauki czytania i pisania.

**Metoda Dobrego Startu** Marty Bogdanowicz, w skrócie MDS<sup>3</sup>, jest realizowana w trzech wariantach, mających wspólny model struktury:

- **Piosenki do rysowania** – dla młodszych dzieci, ale w szczególności dla 4-5 letnich, i starszych, opóźnionych w rozwoju;
- **Piosenki i znaki** – zestaw dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym w celu przygotowania ich do nauki czytania;
- **Piosenki i litery** – dla rozpoczynających naukę czytania.

Jest to stopniowe przygotowywanie do czytania najpierw na materiale Nieliterowym, a później na literowym (drukowanym i pisanym).

**Odimienna nauka czytania** Ireny Majchrzak<sup>4</sup> – podstawą całej nauki jest imię dziecka, gdyż zdaniem autorki metody czytanie powinno być dla dziecka od razu zrozumiałe. Czytanie liter zubaża metodę. Stąd te propozycje, które to preferują, nie są – jej zdaniem – ciekawe dla małego dziecka. Majchrzak kładzie akcent na aspekt wizualny w czytaniu, bez głoskowania jak w metodzie **kolorowej nauki czytania**, czy też metodzie **fonetyczno-literowo-barwnej** Bronisława Rocławskiego<sup>5</sup>.

W metodzie ważne są etapy nauki czytania:

- **inicjacja** – wprowadzenie, „skok w pismo”, budowanie imienia dziecka;
- **ściana pełna liter** – wizualny system (alfabet – uczenie liter przez obserwację i wizytówki dzieci);
- **prezentacja alfabetu** – nazywanie kolejnych liter i ich wybrzmiewanie w imionach;

<sup>2</sup> Zob. H. Metera, *Naukę się czytać*, Warszawa 1976.

<sup>3</sup> Zob. M. Bogdanowicz, *Metoda Dobrego Startu*, Warszawa 1989.

<sup>4</sup> Zob. I. Majchrzak: *Wprowadzenie dziecka w świat pisma*, Warszawa 1995; *Nazywanie Świata. Odmienna metoda nauki czytania*, Kielce 2004; *W obronie dziecięcego rozumu. Ściana pełna liter*, „Blżej Przedszkola”, nr 1/2007.

<sup>5</sup> Zob. B. Rocławski, *Nauka czytania i pisania*, Gdańsk 1996.

- **targ liter** – używanie wszystkich liter, szarfa z literami własnego imienia dziecka;
- **nazywanie świata** – zabawa w czytanie wyrazów będących nazwami przedmiotów z najbliższego otoczenia.

Autorka, podobnie jak twórcy wcześniej wymienionych metod, opracowała szczegółowe postępowanie, które może dawać efekty w postaci prób czytania nawet przez 4–5-latków.

Inna z metod, opracowana przez Bronisława Ročławskiego – w przeciwieństwie do **odimiennej metody**, a podobnie do **kolorowych liter** – podkreśla, iż ważne jest, aby od początku nauki czytania dziecko zapoznawało się z całym alfabetem. Służyć temu mają klocki, skonstruowane na potrzeby metody. Każdy klocek prezentuje cztery warianty tej samej litery (wielka, mała, drukowana i pisana). Autor zakłada, że każde dziecko uczy się w ten sposób rozpoznawać litery, a przy okazji może dostrzec różnice między nimi. Koncepcja została oparta na 44 znakach literowych (32 pojedyncze, 13 dwuznaków i 3 trójznaki). Czytanie Ročławski proponuje rozpocząć techniką „ślizgania się” z litery na literę. W ten sposób od czytania sylab, krótkich wyrazów dziecko przechodzi do czytania tekstów. Brak podręcznika jest zrekompensowany zestawem zadań, ćwiczeń i zabaw. Analiza głoskowa jest podstawą nauki pisania, zaś synteza głoskowa – czytania.

Najbardziej rozpowszechnioną na przełomie lat 80. i 90. była **metoda analityczno-fonetyczna o charakterze funkcjonalnym**. Autorzy tej metody Feliks i Ewa Przyłubscy opracowali nowy elementarz *Litery*, który na początku lat 80. zastąpił używany przez wiele lat w polskich szkołach *Elementarz* Mariana Falskiego. Odtąd metoda przez nich opracowana stała się podstawą dla innych elementarzy, które pojawiły się w późniejszym okresie. Od czasów reformy oświatowej w 1999 roku jest wielokrotnie modyfikowana w ukazujących się, jak grzyby po deszczu, podręcznikach dla przedszkolaków i klasy I kształcenia zintegrowanego. Proponowana metoda podkreśla ważność funkcji biorących udział w czytaniu: wzrokowej, słuchowej i kinestetyczno-ruchowej. Autorzy wprowadzili ogniwo pośrednie do analizy, jakim jest sylaba, ponadto w okresie przedszkolnym, w fazie początkowej nauki czytania, widoczna jest metoda globalna. Dotyczy to okresu przedliterowego, do którego opracowali podręcznik *Mam 6 lat*. W ten sposób z fizjologicznego punktu widzenia dziecko poszerza pole czytania, co następnie ułatwić mu może całościowe odczytywanie krótszych wyrazów.

Analiza przebiega od wyrazu poprzez sylabę do litery, synteza zaś odwrotnie – od głoski poprzez sylabę do wyrazu.

Cały tok nauki czytania już w przedszkolu niewiele się różni od tego, który proponują autorzy w klasie I. W całym procesie wyodrębniono dwa etapy:

- przedliterowy, w którym ważne jest rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej i słuchowej, kształcenie słuchu fonemowego. Na tym etapie zalecane jest czytanie całych wyrazów. To, że dziecko rozpozna wyrazy i potrafi je odczytać, może być czynnikiem motywującym je do poszukiwania takich, które umie samodzielnie przeczytać. Po rozpoznaniu, że dziecko czyta proste wyrazy, przechodzi się do drugiego etapu;

- właściwa nauka czytania może się rozpocząć, gdy dziecko osiągnie pewien poziom rozwoju procesów poznawczych, percepcji słuchowo-wzrokowej, słuchu fonemowego, a także określony rozwój narządów artykulacyjnych i pewien poziom myślenia pojęciowego. Potrzebny jest też pewien zasób słownictwa oraz opanowanie form gramatycznych.

Co jest charakterystycznego dla tej metody? Na etapie przedliterowym można ją zmodyfikować uzupełniając **metodą odmienną** z wykorzystaniem procedury związanej z inicjacją, wtajemniczeniem. Natomiast niewiele wspólnego ma z pozostałymi metodami.

Przy prezentacji metod pomija się często dorobek kinezylogii edukacyjnej, z której można wiele skorzystać, głównie przy nauce pisania.

Zainteresowanych problemem różnych metod nauki czytania odsyłam do książki *Rewolucja w uczeniu*<sup>6</sup>, w której można znaleźć opisy innych jej sposobów. Ciekawymi są chociażby nowozelandzkie (tzw. **czterominutowy program czytania** albo **nauka czytania wspomagana komputerowo**, czy angielski **program palcowo-fonetyczny**). Wszystkie programy mają na celu dostosowanie czynności do możliwości językowych i emocjonalnych dziecka.

Co z tego wynika dla pracy nauczyciela dziecka przedszkolnego i w wieku wczesnoszkolnym? Można tu sugerować postępowanie z uwzględnieniem pewnych zasad:

- na początku obserwuj dzieci i zdiagnozuj ich możliwości w zakresie funkcji niezbędnych do nauki czytania;
- dostosuj metodę nauki czytania do dziecka;
- nie trzymaj się sztywno jednej metody, gdyż możliwości i poziom funkcji wśród dzieci są zróżnicowane;
- dostosuj sposób do umiejętności dziecka – jeśli czyta, przejdź od razu do czytania tekstów itp.;
- słownictwo i teksty dobieraj do zainteresowań dziecka;
- na każdym etapie rozwijaj zainteresowania książką;
- włącz do pracy rodziców, planując ich działanie w tym zakresie;
- eksponuj osiągnięcia dziecka w czytaniu w różny sposób;
- motywuj do czytania poprzez nagradzanie.

Oczywiście można by tu jeszcze wiele wskazań przytoczyć. Nauczyciel sam musi podejść do tego zagadnienia refleksyjnie i naukowo. Ważne jest uwzględnienie wieku dziecka, gdyż np. dla pięciolatka „muzyka może być stosowana do rozwijania umiejętności słuchania, umiejętności językowych i poczucia czasu”<sup>7</sup>. Muzyka jest bowiem językiem bez słów. W czasie zajęć z muzyki można wykonywać proste ćwiczenia na słuchanie i wokalizację. Można nauczyć dziecko słyszeć, zachęcać do śpiewania prostych rymowanek i sekwencji w rytm muzyki np. nazw dni tygodnia i miesięcy, tabliczki mnożenia, alfabetu, łamańców językowych. Melodia może na

<sup>6</sup> G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000, s. 383-399.

<sup>7</sup> S. Goddard, *Odruchy, uczenie i zachowanie. Klucz do umysłu dziecka*, Warszawa 2004, s. 140.

wiele dzieci działać jak kod dostępu do pamięci i wspomóc przyswajanie oraz przypominanie sobie informacji<sup>8</sup>. A ma to znaczenie z tego powodu, że w wieku przedszkolnym najważniejsze jest stymulowanie prawej półkuli, odpowiedzialnej m.in. za uczucia i emocje.

Ważnym jest zwrócenie również uwagi na wzrokowe przetwarzanie informacji u już czytających. Dziecko może się gubić w czytaniu, stąd potrzeba wskazywania palcem tekstu, aby nie stracić miejsca, na którym powinien być skupiony wzrok. To tylko kilka uwag do dokładniejszej obserwacji dziecka, które uczy się czytać.

Ponadto nauczyciel musi mieć świadomość, że projekty w podręcznikach mogą a czasami muszą być zmodyfikowane w odniesieniu do jego uczniów.

Dalsze prace z dzieckiem dotyczyć będą szlifowania techniki czytania, choć może lepiej to nazwać za M. A. Tinkerem **szybkością rozumienia**. Stąd uwaga, żeby w pierwszym okresie nauki nie przywiązywać zbytnej wagi do szybkiego czytania. Natomiast ważne, żeby było ono płynne, poprawne, wyraziste (ekspresyjne) i biegłe, tzn. odpowiadające tempu mowy ustnej czytającego.

Kilka uwag należy odnieść do poziomów czytania. Często mówi się o stopniach czytania, do których zalicza się tzw. czytanie dosłowne, interpretację oraz czytanie krytyczno-twórcze. Pierwszy poziom oznacza wydobycie dosłownego znaczenia myśli, zdań, odniesień itp. Interpretacja albo inaczej objaśnienie wymaga uchwycenia tego, czego nie podano wprost w tekście, zaś ostatni poziom to ocena wartości oraz projektowanie ciągu dalszego.

Aby uczeń czytał w sposób twórczy oraz krytyczny, musi mieć opanowaną umiejętność czytania receptywnego, czyli dosłownego. Ideałem byłoby, aby korzystał ze wszystkich typów czytania. Ponieważ wszystkie typy czytania służą różnym celom edukacji, byłoby wskazane, aby od początku nauki czytania zadbać o ich stosowanie i stopniowe rozwijanie. Czytanie twórcze oznacza, że z przeczytanego tekstu uczeń czerpie pomysły, odkrywa nowe problemy. Oznacza też zdolność do wyjścia poza tekst, jest podstawą własnego myślenia wyrażonego za pomocą sądów, nowych idei itp. Możemy to skutecznie poprzec stawianiem odpowiednich pytań. Wielu autorów podręczników metodycznych rozpracowuje to zagadnienie bardzo szczegółowo. Ja sięgnę do starej książki E. Malmquist *Nauka czytania w szkole podstawowej*, za którą przytoczę kilka klasycznych pytań w tym zakresie<sup>9</sup>.

- Jak możemy rozwinąć myśl autora?
- Jaki może być inny sposób zakończenia?
- Czy coś z tekstu można by wyrzucić albo do niego dodać?
- Zrób spis problemów, które można by połączyć z już przedstawionymi w tekście.
- Zaproponuj inne rozwiązanie tego problemu.
- Spróbuj użyć metafory do opisu osób występujących w nowelce, tekście czytanki.

<sup>8</sup> Tamże, s. 142.

<sup>9</sup> E. Malmquist, *Nauka czytania w szkole podstawowej*, Warszawa 1982, s. 187-188.

Aby zainteresować dziecko, a więc motywować je do czytania – co w dobie komputerów jest trudne – tekst powinien:

- odpowiadać zainteresowaniom dzieci;
- mieć urozmaiconą tematykę;
- posiadać interesującą fabułę;
- mieć żywo i wartko toczącą się akcję oraz wyraziście wyodrębnione scenki i wydarzenia;
- w zależności od tematyki zawierać sporo komicznych sytuacji, różnych cudownych trafów i tajemnic;
- za bohaterów mieć postaci nakreślone zgodnie z psychiką dziecięcą, reprezentujące różne postawy moralne i obyczajowe;
- odznaczać się pogodnym klimatem i miłą atmosferą, zmiennością nastrojów i emocji;
- posiadać dużo dialogów;
- w baśniach, podaniach, powieściach historycznych mieć język lekko archaizowany, przybliżający dzieciom minioną epokę, co nadaje jej cechy autentyzmu, wzbogaca ogólną wiedzę o świecie oraz kształtuje stosunek dzieci do przeszłości i teraźniejszości;
- zawierać barwne, duże ilustracje i odznaczać się piękną szatą graficzną;
- rozwijać wyobraźnię dziecka, fantazję, poczucie humoru, uczyć i wychowywać.

Zatem głównym celem elementarnej nauki czytania jest automatyzacja procesów analizy i syntezy, pozwalająca na coraz lepsze odczytywanie znaczeniowej strony tekstu. Stąd zbytnie przywiązywanie do technicznej strony czytania może opóźnić opanowanie tej umiejętności na poziomie krytyczno-twórczym.

### Kilka uwag o nauce pisania

Z nauką czytania nierozłącznie wiąże się nauka pisania. Kiedy dziecko powinno zacząć uczyć się pisać? Czy w dobie technologii informatycznej, w której posługujemy się pismem za pomocą klawiatury, trzeba przywiązywać tak wielką rolę do pisma, kaligrafii? Moja odpowiedź na te pytania brzmi: **Tak. Wszystkie nawyki wyniesione z pierwszego okresu uczenia się pisania będą rzutować na całe życie.** Dlatego, moim zdaniem, trzeba wnikliwie zwracać uwagę na wiele spraw związanych z pierwszymi próbami pisania, takich jak:

- pozycja, jaką dziecko przyjmuje w czasie pisania;
- sposób trzymania narzędzia do pisania;
- napięcie mięśni, głównie ręki i ramienia;
- kreślenie kolejnych liter i połączeń między nimi;
- emocje towarzyszące pisaniu, których symptomem może być np. zatrzymywanie oddechu.



Pierwsze próby pisania i towarzyszące tej czynności nieprawidłowości leżą czasami u podstaw późniejszego **brzydkiego, szkaradnego** pisma. W tych pierwszych próbach dziecko eksperymentuje jak ze wszystkim. Świadomie pisze litery bez połączeń, bez pochyleń. Dlatego od początku wzór pisma winien być konsekwentnie egzekwowany. Niektórzy mówią: „Niech pisze jak potrafi” – błąd, którego należy unikać w pracy z dzieckiem „startującym w pismo”. Wzory, które dziecko otrzymuje, muszą być jak najbardziej doskonałe. Uczący nie tylko powinien umieć pięknie pisać, ale również znać podstawy fizjologiczno-psychologiczne procesu nabywania tej umiejętności. Dość przypomnieć, że przy pisaniu najbardziej zaangażowane są ręka i nadgarstek, a przecież przedszkolak najchętniej rysuje wielkie rzeczy, zaś głównym sprawcą tego jest ramię i przedramię. Wiele więc ćwiczeń musi wykonać, aby sprawnie posługiwać się małym narzędziem, jakim jest ołówek albo długopis czy pióro. Od razu rodzi się pytanie, jakim narzędziem dziecko powinno się uczyć pisać. Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Można tylko zakładać, że ma to być dobrej jakości narzędzie. Na pewno na początek nie długopis. Myślę, że wielu nauczycieli ma rację, wymagając ołówka do pisania. To narzędzie eliminuje nacisk ręki, co jest częstym zjawiskiem u dzieci. Jeżeli naciśnie mocniej, to ołówek się łamie. Błyskawiczne naostrzenie pozwala dziecku dalej pisać. Zalety więc to: brak kleksów, plam, nacisku wynikającego z napięcia (występowanie współruchów takich, jak wysuwanie języka, kiwanie się itp. ), które często towarzyszy tej czynności.

Czy używać gumki do ścierania przy tej czynności? Nie ma powodu, aby dziecko zacierało ślady swojej niezbyt udanej czynności. To nic wstydliwego, ponieważ zaraz może próbować poprawiać i porównać, na ile mu się to udało. Niech ćwiczy tyle, aż uzyska wytwory odpowiedniej jakości.

Dopiero po jakimś czasie przechodzimy do pisania piórem (tylko dobrej jakości). Ćwiczenia przygotowawcze do tego to:

- przyzwyczajanie dłoni do prawidłowego trzymania pióra;
- uczenie przyjmowania prawidłowej pozycji przy pisaniu;
- wyrabianie nawyku trzymania oczu w prawidłowej odległości od tekstu;
- wdrażanie do płynnego i rytmicznego pisania;
- wzmacnianie koordynacji wzrokowo-ruchowej;
- wyrabianie właściwej postawy estetycznej wobec nabywanej umiejętności pisania;
- wzmacnianie koncentracji, polepszanie współdziałania obu półkul mózgowych.

Wskazane jest wykorzystanie prostych ćwiczeń zalecanych przez kinezyologów w celu zintegrowania pracy obu półkul, zmniejszenia stresu i ułatwienia nauki. Mózg najlepiej działa wówczas, gdy jego lewa i prawa półkula harmonijnie współpracują. Wiele ćwiczeń pomaga zwiększyć koncentrację i koordynację, zmniejszyć stres i sprawić, że nauka staje się łatwiejsza i bardziej naturalna<sup>10</sup>.

Rozwijając problematykę wykorzystania osiągnięć kinezyologii edukacyjnej, można ją wykorzystać w przypadku dzieci mających problemy z rozpoznawaniem

<sup>10</sup> Zob. G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*.

liter przez stosowanie tzw. leniwych ósemek, których ćwiczenie służy m. in. koordynacji wzrokowo-ruchowej. Istnieje cały zestaw ćwiczeń służących dalszemu rozwijaniu funkcji niezbędnych do opanowania w krótkim czasie tak ważnej dla samodzielnego uczenia się umiejętności.

Inny sposób wzmacniania rozpoznawania i pisania liter to wykonywanie tej czynności na plecach. Sposób ten jest skuteczny dzięki tzw. pamięci kinestetycznej, czyli zdolności zapamiętywania tego, co wykonujemy fizycznie. Dziecko powinno ćwiczyć tak długo, aż samo będzie zadowolone z tego, co napisało.

Z tego widać, że droga dochodzenia do opanowania umiejętności pisania jest różna dla każdego dziecka z osobna. Stąd obserwacja wykonywania przez nie tej czynności musi być podstawą np. czasu, który dajemy na pisanie, zakresu tego pisania itp. Klasyczny przykład ze szkoły: napisz dwie linijki literki k. Dziecko wolno piszące zaczyna się spieszyć, żeby zdać. Stąd pisze tę literę coraz szybciej i coraz brzydziej. Za cenę estetyki ilość – po co to robić i czemu ma to służyć?

Zadbanie o nabycie dobrej techniki pisania (kaligraficzne, estetyczne) jest ważnym zadaniem nauczyciela. Nie można pozwolić na takie sobie pisanie, bo w dobie technologii informacyjnej służy temu klawiatura komputera. Pismo, moim zdaniem, świadczy o charakterze człowieka (staranność, dokładność, precyzja itp.), a nawyki wyniesione z pierwszego etapu nabywania tej umiejętności przekładają się na jakość pisma w dalszej edukacji, mimo że nabiera ono coraz bardziej indywidualnego charakteru.

Uogólniając: warto w przygotowywaniu nauczycieli do zawodu, szczególnie do pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, zadbać o zapoznanie z wieloma sposobami podstaw nauki czytania i pisania w sposób praktyczny, z akcentem na uwzględnienie indywidualnych możliwości dziecka. Uczący musi mieć pełną świadomość tego, że dalsze powodzenie ucznia w szkole zależy od poziomu nabycia tych umiejętności we wczesnej edukacji, która rozpoczyna się już w przedszkolu.

## Bibliografia

- I. Adamek, *Praktyka rozwojowa w wychowaniu małego dziecka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków 1998
- M. Bogdanowicz, *Metoda Dobrego Startu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989
- A. Brzezińska, M. Burtowy, *Psychopedagogiczne problemy edukacji przedszkolnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1985
- G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Wydawnictwo Excalibur, Bydgoszcz 1992
- G. Dryden, J. Vos, *Revolucja w uczeniu*, Wydawnictwo Moderski i S-ka, Poznań 2000
- S. Goddard, *Odruchy, uczenie i zachowanie. Klucz do umysłu dziecka*, Międzynarodowy Instytut Neurokinezyjologii Rozwoju Ruchowego i Integracji Odruchów, Warszawa 2004

- I. Majchrzak, *Wprowadzenie dziecka w świat pisma*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995
- I. Majchrzak, *Nazywanie świata. Odmienna metoda nauki czytania*, Wydawnictwo MAC Edukacja, Kielce 2004
- I. Majchrzak, *W obronie dziecięcego rozumu. Ściana pełna liter*, „Bliżej Przedszkola” nr 1/2007
- E. Malmquist, *Nauka czytania w szkole podstawowej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982
- H. Metera, *Nauczę się czytać*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976
- B. Rocławski, *Nauka czytania i pisanie*, Wydawnictwo Glottispol, Gdańsk 1996
- R.J. Sternberg, L. Spear-Swerling, *Jak nauczyć dzieci myślenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003